

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Ł. na rzecz powoda J. P. kwotę 7 720 złotych tytułem renty za okres od maja do grudnia 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 28.08.2013 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwoty po 965 złotych miesięcznie, płatne do 10 – go dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2012 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat;
- w punktach 3 – 6 oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. P. jest uposażonym z tytułu zawarcia w dniu 19.02.1972 roku z Państwowym Zakładem (...) umowy renty odroczonej według taryfy XII z umówionym wiekiem 65 lat. Umowa przewidywała wypłatę powodowi miesięcznej renty w wysokości ustalonej na podstawie opłaconych składek począwszy od dnia, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny 65 lat do końca miesiąca kalendarzowego, w którym zmarł. W dniu 6.03.2011 roku umowa ubezpieczenia renty odroczonej zmieniła się w rentę natychmiast płatną. Pozwany obliczył nominalną wartość miesięcznej renty na kwotę 366 złotych.

Zgodnie z umową, renta zakupiona w danym roku kalendarzowym w okresie odroczenia jej płatności zwiększała się corocznie o 1,2% renty określonej na podstawie obowiązujących taryf. Podwyższona w ten sposób renta zwiększała się corocznie o 2% poczynając od następnego roku kalendarzowego.

Uwzględniając nominalną wysokość składek, uiszczonych przez powoda w latach 1972 – 2001, wysokość nominalnej renty miesięcznej, oprocentowanie przyjęte w umowie i kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w I kwartale 2010 roku, renta od wszystkich wpłaconych składek stanowi 61,51% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Wysokość miesięcznej zwaloryzowanej renty wynosi 1 462,18 złotych według obliczenia:

$2\ 377,15$ złotych (przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w gospodarce narodowej w I kwartale 2010 roku) \times 61,51% = 1 462,18 złotych.

J. P. ma 66 lat, jest emerytem. Otrzymuje emeryturę w wysokości 1 012,24 złotych. Na utrzymaniu ma żonę, która nie uzyskuje żadnych dochodów. Powód zamieszkuje u syna; posiada działkę w S. o nieuregulowanym stanie prawnym i 12 – letni samochód osobowy. Wydaje na leczenie żony około 150 – 200 złotych miesięcznie, na swoje leczenie – około 80 złotych, spłaca kredyt zaciągnięty na zakup samochodu po 290 złotych miesięcznie. Powód miał mieszkanie, które sprzedał; uzyskane stąd pieniądze przeznaczył na spłatę długów.

(...) Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym Państwowego Zakładu (...). Pozwany na mocy umowy z 2.01.1992 roku, zawartej z (...) SA, przejął portfel ubezpieczeń jednostkowych i ubezpieczenia rent oraz umów zaopatrzenia dzieci. Pozwanemu przekazano jedynie lokaty o wartości odpowiadającej rezerwom techniczno – ubezpieczeniowym ujętym w bilansie (...) na 1991 rok; nie przekazano żadnych środków na waloryzację ani dofinansowania z budżetu państwa. Państwowy Zakład (...) do 1989 roku był zobowiązany do odprowadzania kapitału z opłaconych składek do budżetu państwa, a oprocentowanie kapitału było bardzo niskie, o wiele niższe niż stopa inflacji.

Średnie miesięcznie wynagrodzenie w I kwartale 2010 roku wynosiło 3 316,38 złotych brutto, netto – 2 377,15 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że podstawą dochodzonych roszczeń jest art. 805 k.c., jako żądanie zapłaty świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy ubezpieczenia, i art. 358¹ § 3 k.c. w zakresie żądania

waloryzacji tegoż świadczenia. Do przesłanek sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego należą: istotna zmiana siły nabywczej pieniądza oraz uwzględnienie – zgodnie z zasadami współżycia społecznego – interesu obu stron.

W ocenie Sądu Rejonowego nie budzi wątpliwości stwierdzenie, iż po powstaniu zobowiązania, czyli w latach 80 – tych i na początku lat 90 - tych, miał miejsce spadek siły nabywczej pieniądza o charakterze istotnym, wynikający ze zmian w sferze gospodarki kraju i procesów inflacyjnych. Jego zewnętrznym przejawem był stały wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, nieproporcjonalny do tego wzrost wynagrodzeń oraz stosunek waluty polskiej do walut państw zachodnich. Głębokie procesy inflacyjne spowodowały, że cel przedmiotowej umowy został częściowo zniweczony. Procesy inflacyjne w latach 80 – tych miały bezpośredni wpływ na wysokość świadczenia ustalonego w oparciu o polisę, dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego, że od 1990 roku świadczenia nie powinny podlegać waloryzacji. Zaproponowana przez pozwanego kwota 366 złotych miesięcznej renty nie spełnia celu umowy i pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Natomiast powód ma prawo oczekiwać świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia na życie w realnej wysokości.

Rozważając interesy obu stron, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że zmiana siły nabywczej pieniądza nie była przewidywana przez żadną ze stron, a łączący strony stosunek zobowiązaniowy ma charakter świadczeń wzajemnych. Dostrzegając ograniczenia w lokowaniu składek ubezpieczeniowych w okresie do 1989 roku, podkreślił jednak, że pozwany jako profesjonalista ma nieporównywalnie lepsze możliwości polepszenia swojej sytuacji materialnej aniżeli powód. Za najbardziej miarodajny i obiektywny wskaźnik waloryzacji uznał średnie wynagrodzenie miesięczne.

W ocenie Sądu I instancji, interesy obu stron i zasady współżycia społecznego przemawiają za tym, by zwaloryzowaną miesięczną rentę, należną powodowi, określić na kwotę 965 złotych, tj. 66% pełnej waloryzacji świadczenia. Zasadniczy wpływ na ustalenie kwoty należnej powodowi na tym poziomie ma fakt, że w dużej mierze został osiągnięty cel zawarcia umowy renty odroczonej i ubezpieczony nie otrzymywał jeszcze renty. Świadczenie na tym poziomie uwzględnia również interes Zakładu (...).

O należnych odsetkach ustawowych, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując dzień następnego po dniu wyrokowania jako termin początkowych ich naliczania, równoważny terminowi wymagalności świadczenia z uwagi na konstytutywny charakter wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, a mianowicie co do pkt 1 wyroku – ponad kwotę 5 144 złotych oraz co do pkt 2 wyroku – ponad kwotę 643 złotych miesięcznej renty należnej od stycznia 2012 roku i w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych w przypadku uchybienia terminowi płatności każdej raty do 10 – go dnia każdego miesiąca. Wniósł o zmianę wyroku poprzez stosowane obniżenie kwot zasądzonych w pkt 1 i 2, zasądzenie rat renty, poczynając od stycznia 2012 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia 28.08.2013 roku do dnia zapłaty oraz skorygowanie kosztów procesu za I instancję i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- art. 358¹ § 3 k.c. przez błędną jego wykładnię, skutkującą podwyższeniem renty miesięcznej, należnej powodowi, w sposób nie uwzględniający interesu (...) SA, w szczególności poprzez obciążenie pozwanego skutkami inflacji w wysokości 66%;

- art. 358¹ § 3 k.c. poprzez zwaloryzowanie rent od składek wpłaconych w okresie 1993 – 2001 w sytuacji, gdy w tym okresie nie nastąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 3 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od uchybienia płatności każdej z rat płatnych od 1.01.2012r. pomimo, że wyrok ma charakter konstytutywny.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono przede wszystkim brak podstaw do zastosowania sądowej waloryzacji w odniesieniu do świadczenia (renty) począwszy od 1990 roku. Skarżący podniósł, iż samo zjawisko inflacji i zwiększania się kwoty przeciętnego wynagrodzenia w po roku 1990 nie świadczy jeszcze o zmianie siły nabywczej pieniądza, na tyle istotnej by dawała podstawę do waloryzacji świadczeń. W ocenie apelującego Sąd I instancji powinien co najwyżej uwzględnić zwaloryzowane przez biegłą sądową renty od składek wpłaconych do 1992 roku.

Skarżący zarzucił, iż przeprowadzony przez Sąd Rejonowy sposób waloryzacji (obciążenie stron skutkami inflacji w stosunku 66% - 34%) narusza interes pozwanego. Sytuacja życiowa i materialna powoda jest przeciętna i nie zostały udowodnione żadne szczególne okoliczności uzasadniające obciążenie pozwanego skutkami inflacji na poziomie 66%. Nadto należy mieć na uwadze młody wiek ubezpieczonego i ryzyko wieloletniego okresu wypłacania renty, która od początku będzie wypłacana w zwaloryzowanej wysokości. Powyższe okoliczności oraz warunki, w jakich działał poprzednik prawny pozwanego i porównanie wysokości wpłaconych przez powoda składek do wysokości przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń przemawiają za obciążeniem stron skutkami inflacji prawie w równym stopniu.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W apelacji podniesiono jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego, nie budziła wątpliwości prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Apelacja jest zasadna w niewielkiej części, z zarzutów apelacyjnych trafny okazał się zarzut art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 3 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że wyrok waloryzujący świadczenie ma charakter konstytutywny, ponieważ na nowo określa świadczenie, jakie powinna spełnić strona pozwana, zatem odsetki od zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego przysługują nie wcześniej niż od daty wyroku uwzględniającego powództwo (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 1998r, II CKU 129/97, Prok. i Pr. 1998/7-8/31). Sąd I instancji odnotował powyższą zasadę i prawidłowo zastosował w punkcie 1 wyroku. Nie ustrzegł się jednak błędu przy oznaczaniu terminu naliczania odsetek ustawowych od rat renty, należnych za okres od stycznia 2012 roku do sierpnia 2013 roku. W dacie wyrokowania renta za powyższy okres była już wymagalna, ale zasądzenie jej w zwaloryzowanej wysokości powoduje, że odsetki powinny być – podobnie jak w wypadku rat należnych za okres od maja do grudnia 2011 roku – zasądzone od dnia 28.08.2013 roku do dnia zapłaty.

Powyższe uchybienie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku, polegającą na zliczeniu rat renty za okres od maja 2011 roku do sierpnia 2013 roku i zasądzeniu tej kwoty z odsetkami od 28.08.2013 roku (co skutkowało podwyższeniem kwoty zasądzonej w pkt 1 zaskarżonego wyroku). Natomiast co do rat renty, których terminy wymagalności następują po wydaniu orzeczenia waloryzującego świadczenie należne powodowi (a zatem poczynając od 1 września 2013 roku), prawidłowe jest oznaczenie terminów płatności do 10 – dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Konieczna była zatem zmiana punktu 2 zaskarżonego orzeczenia poprzez określenie innej daty początkowej zasądzonych rat renty – 1.09.2013 r. zamiast 1.01.2012 r.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelującego wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu braku podstaw do zastosowania sądowej waloryzacji do części świadczenia pieniężnego za okres od 1993 roku.

Za ugruntowany należy uznać pogląd, według którego przewidziana w przepisie art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacja świadczeń pieniężnych uzupełnia zasadę pacta sunt servanda oraz wzmacnia i utwierdza związaną z nią regułę wynikającą z art. 354 k.c., według której dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz zwyczajom (jeżeli są w tym zakresie ustalone). Waloryzacja świadczeń zmierza do przywrócenia realnej wartości umówionego świadczenia,

a jej przedmiotem jest nie tyle suma jednostek pieniężnych, ile oznaczona wartość ekonomiczna niezmienna w czasie a wyrażona w odpowiedniej sumie jednostek pieniężnych. Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że prawidłowa wykładnia art. 358¹ § 3 k.c. musi prowadzić do wniosku, iż przedmiotem waloryzacji jest świadczenie pieniężne, wyrażające się określoną kwotą, będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania. W wypadku umowy ubezpieczenia np. zaopatrzenia dzieci, przedmiotem waloryzacji jest zatem świadczenie pieniężne ubezpieczyciela będące elementem jego zobowiązania od chwili zawarcia umowy, co oznacza, że zwaloryzowaniu podlega nie suma ubezpieczenia, lecz kwota uposażenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14.09.2005 r., III CK 39/05, opubl. L.; postanowieniu z 6.01.2005 r., III CZP 76/04, opubl. Prokuratura i Prawo rok 2005, Nr 11, poz. 40, str. 40; wyroku z 12.02.2003 r., I CKN 1/01, opubl. L.).

Skoro istotą i celem waloryzacji jest przywrócenie realnej wartości umówionego świadczenia, to zwaloryzowaniu podlega świadczenie należne powodowi z umowy ubezpieczenia renty, nie zaś świadczenia częściowe, obliczane za każdy rok z osobna. Strony niniejszego sporu zawarły jedną umowę i powód wpłacając składki w okresie od 1993 do 2001 roku nie kupował „rent” za każdy kolejny rok, lecz zgodnie z umową zawartą w 1972 roku opłacał składki na warunkach w niej określonych. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy zwaloryzował całość świadczenia należnego powodowi, obliczonego zgodnie z umową. Prawidłowo również przyjął, że procesy inflacyjne w latach 80 – tych miały bezpośredni wpływ na jego wysokość.

Sąd I instancji słusznie wskazał, iż dynamika zmian gospodarczych w latach 80 -tych i na przełomie lat 80 i 90-tych, skutkująca postępującą inflacją, spowodowała zmianę siły nabywczej pieniądza o charakterze istotnym. Zmiana ta dotknęła wszystkie podmioty gospodarcze, także pozwanego oraz osoby fizyczne, jednakże charakter umów ubezpieczenia i cel jaki im przyświeca, nakazuje przy ocenie tych skutków brać pod uwagę przede wszystkim interes uposażonych. Z tego względu, w ocenie Sądu odwoławczego, niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 358¹ § 3 k.c. przez dokonanie waloryzacji w sposób, który nie uwzględnia interesu (...) S.A. oraz szeroko pojętego interesu społecznego przy waloryzowaniu świadczeń. Dopuszczalność tej drogi urealnienia wartości świadczeń i przywrócenia celu zawartych umów ubezpieczenia nie jest kwestionowana w orzecznictwie, choć podkreśla się, iż stosowanie art. 358¹ § 3 k.c. jest trudne, bowiem ustawodawca nie zawarł w jego treści konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowo rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Stosowanie sądowej waloryzacji świadczenia zostało zatem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach – sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy zastosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie. W takich sprawach korygowanie w drugiej instancji zasądzonego świadczenia jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie.

W realiach rozpoznawanej sprawy za obciążeniem pozwanego skutkami inflacji na poziomie 66% przemawia specyfika umowy. Warunkiem uzyskania świadczenia było osiągnięcie przez powoda określonego w umowie wieku, który w dacie zawierania umowy odpowiadał wiekowi emerytalnemu, ustalonym dla mężczyzn. W założeniu zatem celem zawarcia omawianej umowy było zagwarantowanie powodowi dodatkowego źródła utrzymania po zakończeniu przez niego aktywności zawodowej. W tym kontekście istotne znaczenie ma aktualna sytuacja życiowa i materialna powoda. Powód wraz z żoną utrzymuje się tylko z niskiej emerytury, nieco przekraczającej 1 000 złotych miesięcznie, która nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich jego potrzeb. Nie dysponuje majątkiem, jest zmuszony korzystać z pomocy syna. Wbrew zapatrywaniu pozwanego nie jest to sytuacja przeciętna, ale bardzo trudna. Z kolei pozwany ponosi konsekwencje zobowiązań swojego poprzednika, zaciągniętych 20 i więcej lat temu. Realność świadczenia należnego pozwanemu z tytułu składek także została zatracona na skutek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Niemniej jednak pozwany jest profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, który z tej racji powinien w znacznie większym stopniu niż powód zdawać sobie sprawę z wpływu procesów inflacyjnych na wysokość świadczenia należnego z umowy i podjąć działania, by urealnić zarówno wysokość składek ubezpieczeniowych, jak wysokość świadczenia należnego z polisy.

Jak trafnie podnosi apelujący, nie jest możliwe określenie z góry okresu, w którym powód będzie pobierał rentę w zwaloryzowanej wysokości. Pamiętać jednak należy, że prawomocny wyrok sądowy, w którym zwaloryzowano rentę wypłacaną powodowi, ukształtował wysokość świadczenia pieniężnego, obciążającego pozwanego także pro futuro. Świadczenie w tej wysokości będzie należne ubezpieczonemu niezależnie od zmiany okoliczności dotyczących jego sytuacji życiowej, zdrowotnej, materialnej, która w miarę upływu czasu raczej się nie polepszy.

Wszystkie powyższe okoliczności powodują, iż odpowiednim procentem uwzględniającym interes obu stron, ocenianym z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, jest waloryzacja na poziomie dokonanym przez Sąd I instancji.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia – na skutek apelacji pozwanej - skutkowały jego częściową zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu nie skutkowałą jednak koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, ponieważ nie doszło do oddalenia powództwa w większej części niż orzekł Sąd I instancji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w odwołaniu do zasady, wyrażonej w art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którą sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w nieznaczej części, tj. w zakresie odsetek. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nałożył na apelującego obowiązek zwrotu przeciwnikowi wszystkich kosztów postępowania apelacyjnego. Składają się na nie koszty zastępstwa procesowego wynoszące 600 złotych, a ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).